

# Bombik, Mieczysław

---

## Przygotowania do VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Toruniu

---

Studia Teologiczne 14, 357-360

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF M. DOŁĘGA

## SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM FILOZOFICZNEGO NA TEMAT: „FILOZOFIA NA VI POLSKIM ZJEŹDZIE FILOZOFICZNYM W TORUNIU”

W dniu 15 stycznia 1996 roku odbyło się sympozjum filozoficzne w Wyższych Seminariach Duchowych w Elku i Łomży z udziałem uczestników VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Toruniu. W Elku i Łomży prelekcje wygłosili: ks. prof. dr hab. Mieczysław Lubański, ks. prof. dr hab. Mieczysław Bombik, ks. prof. dr hab. Kazimierz Kloskowski, ks. prof. dr hab. Józef M. Dołęga, dr hab. Tadeusz Klimski, ks. dr Roman Forycki, ks. mgr Roman Tomanek. Obrady w Elku rozpoczęto godz. 10<sup>00</sup>, a w Łomży o godz. 16<sup>00</sup>. Gości i uczestników sympozjum powitał w Elku ks. dr Roman Forycki - rektor WSD, a w Łomży ks. dr Andrzej Miałchowski - rektor WSD. Poniżej zamieszczamy autoreferaty i sprawozdanie z dyskusji.

Mieczysław Bombik

### PRZYGOTOWANIA DO VI POLSKIEGO ZJAZDU FILOZOFICZNEGO W TORUNIU

Chyba dobrze się stało, że dziś w ramach wielogłosu na temat odbytego w dniach 5-9 września 1995 roku VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Toruniu znalazło się miejsce na przekazanie pewnych informacji i poczynienie kilku uwag dotyczących okresu przygotowawczego do Zjazdu.

Zjazd nie tylko - jak wiemy - odbył się ale był imprezą udaną. Fakt ten podkreślają prawie jednogłośnie uczestnicy Zjazdu, bardziej lub mniej zaangażowani obserwatorzy, środki masowego przekazu, a ostatnio, 5 stycznia 1996 roku Komitet Nauk

Filozoficznych na swoim posiedzeniu w Warszawie zredagował list dziękczynny dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że Zjazd był *kawałkiem dobrej roboty*. List ten nie jest tylko wyrazem czystej kurtuazji, o której w takiej sytuacji również nie należy zapominać, lecz jest miłym obowiązkiem jego autorów wyrażającym wdzięczność i uznanie dla organizatorów Zjazdu. Analiza etapów i problemów przedzjazdowych może być również dobrą szkołą organizowania podobnych imprez. Mam na uwadze oczywiście imprezy mniejszej rangi, ale wiadomo, że aby jakieś sympozjum, jakaś konferencja naukowa czy dyskusja, jakiś cykl wykładów dały oczekiwane przez organizatorów rezultaty, muszą być one, zgodnie z prakseologiczną teorią sprawnego, czyli skutecznego i gospodarnego działania, odpowiednio przygotowane.

Zanim więc powstał Program Zjazdu - ten Program, który mam przed sobą i który chyba większość z obecnych miała już w ręku - musiały się odbyć na wiele miesięcy przedtem różnego rodzaju spotkania kompetentnych osób w celu ustalenia założeń Zjazdu, podjęcia wiążących decyzji, przewyżczenia pojawiających się wielorakich trudności. Trzeba było wykonać wiele nie dającej się wprost przeliczyć na roboczo-godziny tzw. *czarnej roboty*.

Gospodarzami Zjazdu byli:

1. Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
2. Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu,
3. Przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN,
4. Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika zgłosił swą kandydaturę na organizatora Zjazdu z racji uroczystości związanych z jubileuszem 50-tej rocznicy powstania Uniwersytetu. Środowisko uniwersyteckie chce świadomie kultywować wileńskie i lwowskie tradycje akademickie. Są to również tradycje filozoficzne reprezentowane w osobach Tadeusza Czeżowskiego i Henryka Elzenberga.

Podstawową ideę przyświecającą organizatorom Zjazdu można wyrazić następująco: zaferowanie polskiej filozofii forum jak najbardziej reprezentatywnego spotkania dyskusyjnego - ze szczególnym udziałem osób, które nie mogły uczestniczyć w poprzednich zjazdach, ponieważ przebywały za granicą ze względów politycznych. Myślę, że nawet bardzo młodym osobom w tym gronie nie potrzeba jeszcze bliżej tłumaczyć czy opisywać owych *względów politycznych*. Organizatorzy zapewniali, że ich szczególną troską będzie stworzenie odpowiednich warunków i właściwego klimatu dla pełnego przeglądu najważniejszych nurtów i kierunków badań, na tle rangi polskiej tradycji filozoficznej, jak też dla prezentacji najważniejszych wydarzeń oraz dokonań filozofii XX wieku.

Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się 7 grudnia 1994 roku. Uczestniczyli w nim profesorowie: J. Domański (zastępca przewodniczącego KNF), J. Pełc (przewodniczący KNF), L. Witkowski (Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Toruńskiego) i sekretarz PTF dr hab. W. Markiewicz. Na spotkaniu tym m.in. postanowiono:

1. zmodyfikować listę sesji plenarnych Zjazdu,
2. nie zgłaszać na prelegentów plenarnych członków Komitetu Organizacyjnego i Komitetu Programowego,
3. rozpocząć wysyłanie zaproszeń na prelegentów sesji plenarnych od osób zamie-

- szkałych zagranicą (co jednak nie jest równoznaczne z decyzją, że wszystkimi prelegentami mają być goście zagraniczni),
4. odróżnić gości honorowych od prelegentów sesji plenarnych,
  5. przyjąć podwójny dostęp do sesji plenarnych,
  6. dokonać kwalifikacji różnych typów udziału; zaproponowano następujące: 1) sesja plenarna - referat, 2) udział w zebraniu przy okrągłym stole + przewodniczenie, 3) referat, 4) sesja plakatowa, 5) warsztaty, 6) wykłady wieczorowe.

Na posiedzeniu KNF w dniu 25 lutego 1995 roku prof. L. Gumański poinformował w imieniu Komitetu Organizacyjnego m.in. (były to dane z końca stycznia): że udział w Zjeździe zgłosiło 498 osób, wysuwając propozycję 441 referatów (w tym 22 osoby zgłosiły po 2 referaty). 375 referatów o ustalonych już tytułach (tytuły pozostałych referatów miały być dostarczone w terminie późniejszym) uporządkowano według 10-ciu wstępnie wyróżnionych sekcji dyscyplin filozoficznych. Dokładnej analizy, oceny i kwalifikacji nadesłanego materiału dokonał Komitet Programowy, do którego ze strony KNF na tymże posiedzeniu powołano profesorów: L. Nowaka, L. Szczuckiego i J. Perzanowskiego. KNF wysłuchał ponadto informacji dotyczących środków finansowych i możliwości lokalowych organizowanego Zjazdu.

Sprawą, której poświęcono dużo uwagi na posiedzeniu była kwestia ogólnej formuły Zjazdu, tzn. czy Zjazd ma mieć charakter naukowy, czy też będzie swego rodzaju festiwalem filozoficznym. Jeśli wybierze się pierwszą formułę, argumentowano, to nadmiar referatów, sesji plenarnych, posiedzeń, nie jest wskazany, bo może prowadzić do np. 10 minutowych wystąpień bez odpowiedzi - na wzór tzw. dyskusji telewizyjnych. Komitet Programowy musi więc stać się reżyserem Zjazdu. Rzecznicy alternatywnego stanowiska replikowali, iż powinno się dopuścić do głosu całe środowisko filozoficzne, a opowiadanie się za tzw. filozofią naukową mogłoby preferować jedne kierunki, np. filozofię analityczną, na niekorzyść innych. Nie powinno więc być żadnej reżyserii na I etapie przygotowań - oceną i kwalifikacją materiału trzeba się zająć później. Dalsze wypowiedzi sugerowały następujące stanowisko zasadnicze: chociaż do głosu powinny być dopuszczone wszystkie nurty filozoficzne, to jednak pewna reżyseria Zjazdu jest konieczna. Zjazd powinien stanowić początek rekonstrukcji dorobku filozofii polskiej (przynajmniej naszego stulecia) i to we wszystkich dziedzinach filozoficznych. Konsekwencją takiego stanowiska nie może być jednak akceptacja każdego nadesłanego materiału, ktoś powinien na etapie przygotowywania Zjazdu pełnić rolę podobną do redaktora czasopisma.

16 kwietnia 1995 roku prof. L. Witkowski przesłał do zainteresowanych Zjazdem w imieniu Komitetu Organizacyjnego 7-mio punktowy zestaw założeń organizacyjnych VI Zjazdu, w którym podkreśla, że Zjazd będzie również okazją do zaprezentowania się wydawnictw i przeglądu całokształtu publikacji filozoficznych, zaś przed rozpoczęciem Zjazdu mają się ukazać pełne teksty lub przynajmniej abstrakty wystąpień przygotowanych na obrady. Komitet Organizacyjny zobowiązał się także do wydania po Zjeździe możliwie pełnej Księgi Pamiątkowej, do której mają być włączone wszystkie istotne materiały stanowiące dorobek Zjazdu. Ustalono również sposoby zgłaszania się na Zjazd i wysokość tzw. wpisowego.

W końcu - również 16 kwietnia 1995 roku, a więc na niecałe pół roku przed rozpoczęciem Zjazdu - Komitet Nauk Filozoficznych Polskiej Akademii Nauk wyda-

je specjalną dwu punktową Uchwałę:

1. KNF PAN zwołuje z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w dniach 5-9 września 1995 roku do Torunia VI Polski Zjazd Filozoficzny. KNF PAN wyraża przekonanie o potrzebie urzędzenia Zjazdu przy najpełniejszym udziale polskich filozofów.
2. KNF PAN powołuje Komitet Organizacyjny Zjazdu oraz ustala, że współprzewodniczącymi Komitetu Programowego będą przedstawiciele instytucji organizujących Zjazd.

Uchwałę podpisał Przewodniczący KNF PAN Prof. Jerzy Pelc, a w załączeniu znalazła się lista członków Komitetu Programowego.

W ten sposób zakończono przygotowania - gdyby je tak podzielić - dalsze do Zjazdu, a rozpoczęła się wytężona praca organizatorów, stanowiąca już tzw. przygotowanie bliższe. Jak się organizatorzy wywiązali z przyjętych założeń i poczynionych deklaracji, uczestnicy Zjazdu mogli się przekonać osobiście. Na zaplanowane publikacje Zjazdu, zwłaszcza na Księgę Pamiątkową, polskie środowisko filozoficzne ciągle jeszcze oczekuje.

Nie chcę twierdzić, że ta wielopłaszczyznowa impreza, jaką był VI Polski Zjazd Filozoficzny została przygotowana idealnie, bo pojawiły się i głosy krytyczne po Zjeździe. Miedzy innymi krytyka wyszła spod pióra O. Krapca i została zamieszczona w *Dzienniku Katolickim Słowo* (10-12.11.1995 45(109) III). Oczywiście, każdy ma prawo do wypowiedzania swojej oceny, tym bardziej, jeśli ocena ta jest uzasadniona. Niemniej powtórzę, olbrzymia większość uczestników i obserwatorów Zjazdu uznała Zjazd za wydarzenie filozoficzne, naukowe i kulturowe na miarę polskiego środowiska filozoficznego. Zjazd zrealizował nakreślone przez organizatorów zadania i spełnił pokładane w nim nadzieje, a analiza materiałów Zjazdu będzie stanowiła z pewnością przez długi jeszcze czas źródło twórczej refleksji filozoficznej.

Jak podaje *Filozoficzna Gazeta Zjazdowa* (1/UMK/5 września 1995 r.), w Zjeździe uczestniczyło ostatecznie 803 osoby, nadesłano 597 referatów, które były materiałem podstawowym obrad 33 sekcji filozoficznych.

Mieczysław Lubański

## NAUKI KOGNITYWNE, SZTUCZNA INTELIGENCJA, UNIWERSALIZM - NA TORUŃSKIM ZJEŹDZIE FILOZOFICZNYM

Na początku wypada zauważyć, że na omawianym Zjeździe obok klasycznych działań i zagadnień filozoficznych, pojawiły się nowe nie tylko problemy, ale także współczesne specjalistyczne dziedziny badawcze, które nie tylko stały się przedmiotem namysłu filozoficznego, ale same inspirowały problematykę filozoficzną. To, że filozofia za przedmiot swych rozważań obiera nowe dziedziny badawcze, można uznać za rzecz niejako naturalną, zaś to, że nowe dziedziny nauk szczegółowych implikują zagadnienia filozoficzne, wydaje się szczególnie interesujące i wskazuje zarazem iż filozofia nieustannie rozwija się. Było to widoczne na Zjeździe.